

PRZED dwoma laty podjęta decyzja o przejęciu przez Hutę Katowice...

Zakładowe Centrum Kulturalno-Oświatowe jest wielofunkcyjną placówką...

go uczestnictwa pracowników i ich rodzin w życiu kulturalnym...

podzoru i opieki nad merytoryczną działalnością Centrum Kulturalnego...

Wydaje nam się, że zadania te będą realizowane w pełni...



Dużo śmiechu, radości i wszystkich dzieciom śmiało REDAKCJA

GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK WTOREK, 2 CZERWCA 1981 NR 22 (323) ROK VIII CENA 1 ZŁOTY

W TROSCIE O ODNOWĘ PARTII

JAK JUŻ PODAWALIŚMY, w czasie obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej...

Rezolucja skierowana na ręce I sekretarza KC PZPR Stanisława Kania stwierdza...

Jednym z zasadniczych wymogów stwierdzili delegaci — jest wykluczenie z wszelkich komisji...

Rezolucja podkreśla, że dotyczy to szczególnie byłych ministrów...

Równocześnie do opublikowania i rozpowszechnienia „Założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR”...

Fabryczna organizacja partyjna stanowczo stoi na stanowisku konieczności wprowadzenia do ordynacji wyborczej...

W podjętej rezolucji delegaci uważają za konieczne sformułowanie jednoznacznej...

Ostatni punkt rezolucji brzmiał: „Mając na uwadze zapewnienie Hutce Katowice...

Jak wiemy, postulat ten został już realizowany.



Brigada I Mariana Obstaja Wielkiego Pięca nr 2 przy spłacie surowki z otworu pierzowego...

SZACH DLA PUS-u?

ZERRANIE załogowe organizowane przez NSZZ „Solidarność”...

Nasuwają się tu dwa zastrzeżenia. Otóż pan Cegielski, jak sam wyznał...

Wystąpienia świadków (pracowników przedsiębiorstwa) były w dużej części przygotowawcze...

W sali zgromadziło się około czterdziestu, pięćdziesięciu osób.

W pierwszym zburze wysunęło sprawę kierownika Herpla.

ny zarzut bezczenia tej atmosfery pracy i niechętności do podważenia. Konkretom było...

Wylirzawszy zarzuty, portierki sugerowały, by kierownika...

Przedstawiciel MKR-u oparł się bardziej stanowczy i wygórowany sakramentalny...

Dyrektor: — Trudno mi się tak zaraz wypowiedzieć.

MKB: — Jeśli pan uważa, że te zarzuty są mało przekonujące...

Z sali czuł się głos wołający, że przecież nie wolno...

DOKONCZENIE NA STR. 3

PRZODUJEMY W RACJONALIZACJI

28 MAJA przedstawiciele naszej huty odebrali dyplom...

Rył to wynik działalności w dziedzinie racjonalizacji...

Zgłoszono 1359 projektów racjonalizatorskich, przyjęto do realizacji 1025...

Gratulując osiągniętych wyników, obiecujemy bliższe...

PLAN WYKONANY

PRZY OBECNYCH kłopotach zapasów surowców i energetycznych...

Z raportów dyspozytora Kombinatu wynika, że maj był miesiącem pomyślnym...

Na te pozytywne wyniki wpłynęły wysokie wskaźniki osiągnięte przez załogę...

gorzej wypadł wydział spiękalni. Choć przewidywał się on z planowych...

Załoga wydziału B-03 na założone 394 tys. ton surowki wytworzyła jej 342,7 tys. ton...

Dobrze pracowali w maju hutnicy z zakładu walcownic gorących.

Miesięcznym obowiązkem nie poddała załoga walcowni dużej.

OD PSWIEN CZAS

sa w naszej Hutce (i nie tylko) inwentaryzacja. Uczelnio powołanych przez kierowników...

Przewodniczącym komisji spisowej działającej w maju i czerwcu...

„MAM DŁUGIE RĘCE..”

danu służby głównego konstruktora (TK) podlegającej zastępcy...

Częściowa odpowiedź na to pytanie dały trzy kontrole...

Przewodniczącym komisji spisowej działającej w maju i czerwcu...

DOKONCZENIE NA STR. 5



Stanisław Mandziej

Eugeniusz Zakrzewski

Zdzisław Kazmarski

**IDEA ZREFORMOWANIA** naszej gospodarki dojrzewała od dawna. Głęboki Myślisz społeczno-gospodarczy, jaki przeżywa nasz kraj, umocnił przekonanie o konieczności uzdrowienia chorego organizmu polskiej gospodarki, oparcia jej na nowych zasadach jako że dotychczasowe okazały się zawodne, nie gwarantowały dalszego oczekiwanego rozwoju. Powołano Komisję do spraw reformy gospodarczej. Zespół specjalistów w stosunkowo krótkim czasie opracował trzy koncepcje projektów reformy. Poddano je pod ogólnonarodową dyskusję. Wychowała ona wyjątkowo szeroki odzew. Do sekretariatu Komisji wpłynęły setki uwag i wniosków. Czy wszystkie zostały wykorzystane w ostatecznej wersji projektu? A jeśli tak to czy nie wpływają na osłabienie spójności projektu i zamiat logicznego systemu będziemy mieli do czynienia ze zbiorem różnych łyczek, co z góry mogłoby podważyć skuteczność reformy? W każdym razie ma ona umożliwić przedsiębiorstwom osiągnięcie trzech ważnych celów samodzielnoci, samorządności i samofinansowania. Czy nadzieje że zostaną spełnione — pokaże przyszłość.

Jak już wspomnieliśmy, dyskusja nad koncepcjami reformy zakończyła wyjątkowo szerokie kręgi. Nie ma w zasadzie przedsiębiorstwa, w którym nie przygotowano by się do realizacji reformy, której podstawowe założenia znane są od paru miesięcy. Oczywiście odbywa się to w sposób bardziej teoretyczny niż o praktycznych posunięciach nie ma jeszcze mowy. Tak jest również w Kombinacie Metalurgicznym Huta Katowice. Przekonaliśmy się o tym podczas dyskusji, jaką na temat reformy gospodarczej zorganizowaliśmy w naszej redakcji.

Z ramienia kombinatu udział w dyskusji wzięli: mgr Zdzisław Kazmarski — kierownik działu kosztów i cen, mgr Tadeusz Kozula — główny specjalista do spraw planowania i analiz, dr inż. Stanisław Mandziej — członek Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność, inż. Zbigniew Mikszta — kierownik działu gospodarki energo-elektrycznej, Zbigniew Smoła — technik brygadzista z wydziału automatyki oraz Eugeniusz Zakrzewski — dyrektor Huty do spraw socjalno-bytowych. Redakcję Głosu Huty Katowice reprezentowali: Xawery Górski i Teresa Wojtek, która dyskusję prowadziła i oprowadzała.

**Teresa Wojtek — Pozwólcie państwo, że w naszej rozmowie na temat reformy będziemy się koncentrować przede wszystkim na problemach istotnych z punktu widzenia Huty Katowice. Trzymamy się realniw Kombinatu uchwalił naszą wymianę zdań konkretna i przez to czytelną.**

**Tadeusz Kozula: —** Myślę, że trzeba zacząć od scharakteryzowania naszego Kombinatu w ogóle. Oczywiście nie przy pomocy liczb, wskaźników itp. Nie o to dzisiaj chodzi. Konkretnie natomiast jest omówienie warunków społecznych realizacji reformy. Gdzie się podzieliła, że Huta Katowice narodziła się w okresie, w którym wynaturzenia systemu społeczno-politycznego i naturalnie gospodarczego osiągnęły swoje apogeum. W związku z tym stwierdzeniem powstaje pytanie czy nowy system mógł urodzić zdrowe dziecko. Uważam, że nie. Dlatego twórcy w wodgłowiczym urbanizacji w przyszłości mogli na początku zacząć się pisać na. Postaram się to uzasadnić. Oto nie osiągnął jeszcze pierwsza tona stał we wlewnicy, gdy już okrzyknęli Huta, że jest najlepsza, największa, co dzisiaj nie odpowiada prawdzie, najbardziej wydajna, nowoczesniejsza. Dziełom temu wszystkim należy ją zaliczyć do ścisłej czołówki światowej. Skoro zaś wszystko było naj, naj, to oczywiście należało szybko i dużo produkować. Było to celem przez "gorę", mówię bardziej precyzyjnie, była to dyktando. Sytuacja organizmu światła przekształconego z placu budowy w gigantyczną produkcję nie była łatwa. Przeciwnie należało do wszystkich trudnych i skomplikowanych, wymagająca największego wysiłku, często przekraczającego możliwości ludzi. Mielimy do czynienia z niekończącym się rejestrem niedorobek, improwizacją organizacyjną, kłopotami w organizacji dostaw materiałów, surowców itp. Przypomnę, że w pierwszych miesiącach przywoziłyśmy dołomni samochodami. Przy takim masowym zużyciu tego topnika było to przedsięwzięcie nicomal ponad siły. Żądania odwołania szczególnych waleców nowo zbudowanej Huty z jednej strony a z drugiej stałe pojawiające się nowe trudności spowodowały mnóstwo bezładnych działań w sferze — ogólnie mówiąc — technicznej. Kto żył wymyślał nowe rozwiązania, zamawiał, złe, oczywiście z terminem wykonania z reguły na jutro. Przechytlony i przegnany się czymś wykraczał technokratów przyjmowali agresywne postawy, wydawali autokratyczne decyzje, udając że znają przepisy których nie dotyczy względnie się na tym nie znają. Sami działając w sposób dez-

organizujący gospodarke zwalczali tych, którzy przestrzegali przed skutkami woluntarystycznych działań, kwalifikowali ich jako biurokratów i urzędników przeszkadzających w budowaniu świetlanej przyszłości kraju. Wywierali to demoralizujący wpływ na różne służby np. zaopatrzenia przekształcano w sfery chartów załatwiających sprawy formalnie niemożliwe do załatwienia. Sprzyjało temu stosowanie wobec dostawców środków dopingujących, jak również przypomnienie, że załatwianie dostaw dla Huty Katowice jest powinnością patriotyczną. Dzisiaj jest akurat odwrotnie. Dostawców nie kupi się już środkami dopingującymi, bo ich nie ma a poza tym nasi kontrahenci uważają, że wyrazem patriotyzmu jest właśnie odmówienie Hucie dostaw. Jest to, moim zdaniem, skutek lektury Hucznych artykułów prasowych o Hucie Katowice używanych przezwadnie w krytycznym tonie. Autorzy tych artykułów, merytorycznie zresztą na ogół słusznych, zapominają podkreślić jedną bardzo istotną rzecz, że ich uwagi dotyczą planowości przede wszystkim koncepcji budowy, lokalizacji Huty i procesu jej budowy, nie podważają zaś wysiłku całego pracującego tu załogi. Nad tego wyjaśnienia wyraża nam wszystkim tu zatrudnionym krzywdę i ciężką trudność, których i tak dzisiaj nikomu nie brakuje.

**Ale wracając do przeszłości, trzeba dodać, że pogód za ilocinia trwało bez przerwy, starała się dorównać coraz szybszemu rytmowi tam — tamów uży-**

tuowanych na wysokich szczeblach władzy. Właśnie zostaliśmy do systemu, któremu nie byliśmy w stanie oprzeć najbardziej rozważni i mądzy pracownicy naszego Kombinatu. Wykonanie planu stało się dla wielu nie tyle źródłem satysfakcji zawodowej, co warunkiem przetrwania, być albo nie być.

Nie było to jedyny nasz smutkowiec. Mielimy i mamy ich więcej. Dotyczy to m. in. sfery ekonomiki. Według założen technicznych i ekonomicznych powinniśmy produkować o kilkadziesiąt złotych taniej na każdym wyrobie w srobniku do starego hutnictwa. W rzeczywistości wytwarzamy o 600 — 800 zł drożej. Przyczyny tego stanu rzeczy są oczywiście dobrze znane. Rzecz w tym, że projektanci, ekonomiści popełnili błąd w niespotykanej skali, licząc efektywność od zamówień. Huta jest więc mocno deficytowa, bo im więcej produkujemy, tym poważaję się potężny strata. Ośrodki dyspozycyjne wysokiego szczebla, żądając maksymalizacji produkcji domagały się równocześnie poprawy efektywności wyrażającej się zmniejszeniem strat obciążających gospodarkę. Dla ekonomistów jest to niemożliwe, dla technokratów tak. Jakie podługano to za sobą skutki widzę jak na dłoni. Myślę, że tak obzerne scharakteryzowanie warunków, w jakich działaliśmy, było konieczne, aby dojść do wniosku, że proces wdrożenia reformy gospodarczej nie będzie w naszej Hucie łatwy. Jawi się pytanie: czy w pierwszej fazie ta słaba roślina zdoła się pozblić przez grubą technokratyczną warstwę gleby. Uważam, że tak, jeżeli szeroko pośle kierownictwo Kombinatu wykaże się więcej niż dobrą znajomością ekonomiki w ogóle i regulami gry ekonomicznej, jakkolwiek ta reforma, w szczególności.

**Eugeniusz Zakrzewski: —** Uchwala nr 118 dotycząca tzw. małej reformy stara się niewątpliwie wprowadzić jakiegoś nowego elementu do zasad gospodarowania w przedsiębiorstwie czy kombinacie, mówiąc jednak bardzo ogólnie jest ona niedoskonała. Nowy element to przede wszystkim wprowadzenie wskaźnika produkcyjnego netto, który wiąże w pewnej mierze wyniki gospodarowania w przedsiębiorstwie z dochodem narodowym. Trudno będzie jednak osiągnąć cel przy obecnym układzie cen. Wydaje się, że najpierw musiałaby nastąpić reforma cen. Potrzebny jest prawidłowy układ cen. On dopiero umożliwi prawidłowe gospodarowanie przedsiębiorstwem.

Drugi element zastępujący na uwagę to ustalenie bazowego funduszu plac. Ale jak np. w naszym przypadku prawidłowo określić ten fundusz, skoro ma on być ustalany w oparciu o średnioroczne zatrudnienie podczas, gdy stan zatrudnienia w naszym kombinacie był z końcem roku większy o

ponad 400 pracowników. Z tego powodu startujemy do reformy z gorszej pozycji w porównaniu do zakładów, które właśnie pod koniec ub. roku miały niższy stan zatrudnienia niż na początku. Nasza baza będzie o 60 mln zł niejako nadzarobiona.

Pożytywnie należy ocenić sposób narastania funduszu plac. Jest on powiązany z realizacją zadań jeżeli idzie o produkcję netto i porównujemy nie do założeń planowych, lecz np. do wykonania planu w I kwartale ub. roku. Jeżeli w I kwartale br. notujemy dynamikę w srobniku do analogicznego okresu ub. roku, to wówczas korygujemy bazy funduszu plac w górę. Przy spadku produkcji sytuacja oczywiście diametralnie się zmienia i zaloga popada w określone kłopoty. Nam w I kwartale udało się utrzymać bazy funduszu plac na przywołanym poziomie. M. in. dlatego, że położyliśmy nacisk na zmniejszenie godzin nadliczbowych w stosunku do ub. roku, jak również ustanowiliśmy blokadę zatrudnienia, która przy równoczesnym zwolnieniu się ponad 300 pracowników w okresie czterech miesięcy br., pozwoliła zlikwidować w zeszłym stopniu przerwy w zatrudnieniu.

**Teresa Wojtek: —** Mówi się, że konsekwentnie realizowana reforma może prowadzić do konfliktów społecznych.

**Eugeniusz Zakrzewski: —** Istnieje takie niebezpieczeństwo. Ale wydaje mi się, że w naszym kombinacie nie do-

dzię do niego. Moim zdaniem, wystarczy przedłużyć blokadę i stan zatrudnienia ulegnie zmniejszeniu — zostanie dostosowany do faktycznych potrzeb. Ludzie nie straszą wtedy na zarobkach.

**Teresa Wojtek: —** Wiadomo, że sama blokada zatrudnienia nie rozwiąże jeszcze całkowicie problemu. Wielu pracowników trzeba będzie przesunąć do innych prac, wielu po prostu zwolnić.

**Eugeniusz Zakrzewski: —** Sądzę, że trudno, jak by nie było, zagadnienie rozwiązać bez wstąsów. Część ludzi, która przyszedła do nas z rolnictwa, wóci tam z powrotem. Oczywiście nie pod naszym przymusem, ale z własnej woli. A taką wolę wykazują wcale liczne grono naszych pracowników. Srogo osób skierujemy do zabezpieczania przedwzrostu inwestycji. Duża grupa wyrwała również chęć wyjazdu za granicę.

**Xawery Górski: —** Wydaje mi się, że ludzie, którzy chcą wyjechać to akurat nie ci, których Huta chwyciła by oddała. Tych drugich zasranica także nie będzie potrzebowała.

**Eugeniusz Zakrzewski: —** Będziemy bardzo szczegółowo analizować podania o wyjazd, których jest już ponad 1400. Pojdą oczywiście ci, którzy spełniają dwa kryteria: nie są obecnie niezbędni w Hucie a mogą być przydatni w zakładach zagranicznych.

**Wracając jeszcze do uchwały nr 118, chciałbym dodać, że jej bardzo słabą stroną jest utrzymanie dotychczasowych sankcji za przekroczenie funduszu plac. Za takie przewinienie karze się tylko wąskie kierownictwo podważeniem 50 proc. premii. Mistrzowie nie ponoszą już żadnych konsekwencji. To źle, że tam, gdzie decyduje się o ilości, jakości produkcji, o jej kosztach, nie stosuje się żadnych sankcji za przekroczenie funduszu plac.**

**Tadeusz Kozula: —** Ja myślę, że uchwała nr 118 w ogóle nie młodzi się w obszarze pojęcia reforma gospodarcza. Jest to akt, który w naszym ciągu podtrzymuje system nakazowo-dyrektywny a zatem nie wnosí żadnej jakościowej zmiany. Powiedziałbym, że mamy do czynienia z aktem o charakterze przejściowym.

**Stanisław Mandziej: —** Co nam ma dać reforma? Samodzielność, samorządność, samofinansowanie. Do tego wszystkiego Kombinatu musi rozpocząć autonomiczną działalność rynkową. Musi się orientować co produkować, jak produkować. Istniejący system nakazowo-dyrektywny trzeba będzie zastąpić kierowaniem za pomocą pewnych parametrów ekonomicznych z respektem uwzględnić układ handlowy tam, au-

tentycznych umów z centralnym ośrodkiem dyspozycji gospodarce. W związku z tym nie jest wykluczona, że idea zostanie naruszona zasada pilnau inter pares, to centrum sterujące będzie musiało użyć dodatkowych środków, aby wyrównać przedsiębiorstwu pewną stratę. Bo nie może być sytuacji, w której my, mając np. możliwości wykonania pewnej części wyrobów z większym zyskiem (zysk ma przecież decydować o dochodzie przedsiębiorstwa) zmuszeni zostaniemy do pracy z mniejszym zyskiem. Trzeba będzie znaleźć kompromis, który musi znaleźć odzwierciedlenie właśnie w zawartej umowie.

**Jeśli idzie o ceny, co uważam, że Huta wcale nie musi a nawet nie powinna wytwarzać ciągle stali najgorzej typu o najniższych cenach. Dysponując nowoczesnym wyposażeniem może dawać masową produkcję najwyższej jakości. Należy wręcz przystąpić do opracowania konkretnych ofert, jak to robią np. Japończycy proponując stale z głębokołocane o wysiłku właściwościach nadzwyczajnych się wyróżniającą i zgrzewalną na karoseria, do czego dochodzą jeszcze gwarancje na niedzwannic na 5 lat i odporność na perforację w każdym warunkach na 10 lat. Nas także stać na opracowanie i realizację takiego programu jakościowego. Dotąd nie działaliśmy w tym kierunku. Teraz podjęcie takiego wysiłku staje się koniecznością. Musimy przystąpić do ofensywy rynkowej i wytypać taką ofertę, która zostanie przyjęta przez rynek. Niezbędne staje się też zorganizowanie działu prognoz, analiz i rozwoju, który miałby rozważać rynek zaopatrzeniowy i rynku zysku. To, co robią centrala handlu zagranicznego, na zasadzie monopolisty i z największym zyskiem dla siebie, ale odpowiada naszym interesom. Co więcej, interesy centrali i nasze często się kłócą. Dlatego sytuacja musi ulec zmianie. Reforma zakładająca samodzielność handlową zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym czyli w handlu zagranicznym powinna umożliwić osiągnięcie celu. Oczywiście pod warunkiem stworzenia możliwości alternatywnego zaopatrzenia.**

**Teresa Wojtek: —** Ile czasu potrzeba, aby zorganizować dział prognoz, analiz i rozwoju?

**Stanisław Mandziej: —** Myślę, że wystarczy pół roku. Rozpoznawaliby on

zalogi. Największą odpowiedzialność spadnie raczej na ramiona na barki kierownictwa przedsiębiorstwa. Dlatego w kierownictwach muszą się znaleźć prawdziwi menedżerowie, ludzie najzdolniejsi, najlepsi organizatorzy wyselekcjonowani w naturalny sposób. Czy tacy ludzie są w kierownictwie naszej Huty? Sądzę, że jedno można im już teraz wytęgnąć — brak inicjatyw zmierzających do poprawy działalności produkcyjnej. Toż wielkie nadzieje pokładam w przyszłym samorządzie, który powinien mieć wpływ na dobór kierownictwa.

**Zbigniew Mikszta: —** Mówimy ciągle o przyszłości naszego kombinatu, naszej gospodarki a ja chciałbym wrócić uwagę na zupełnie nieważną realizację uchwały nr 118 w Hucie. Przecież obowiązuje ona od 1 stycznia 81. A więc już w styczniu można było przekazać wydziałom zadania wynikające z planu całej Huty, przydzielając równocześnie tym jednostkom odpowiedni fundusz plac. Sposób realizacji zadania powinno się być pozostawić w gestii kierownictwa wydziałów. To tylko wywołoby ich inicjatywę, podniosłoby skuteczność egzekwowania zadań, których wykonanie często szwankuje.

**Tadeusz Kozula: —** Owszem, tak być powinno, ale przecież konkretny fundusz plac został rozdany na wszystkie wydziały i co się okazało, że ponad 80 procent wszystkich szefów odwiedził się od niego twierdząc, że jest nie wart. Ich zdaniem fundusz mógłby prawidłowo funkcjonować i przynosić spodziewane korzyści, gdyby zaloga zmniejszona od 5 do 7 procent.

**Teresa Wojtek: —** Czy można w ogóle wiązać nadzieje z reformą skoro coraz więcej kierownictwa sugeruje, iż obecne kadry kierownicze nie będą zdolne do jej realizacji, gdyż mają do niej stosunek obojętny a nieraz nawet wrogi.

**Stanisław Mandziej: —** Najtrudniej wygrać rewolucję w sferze świadomości. To prawda. Należy więc różnymi sposobami usuwać wszelkie bariery utrudniające osiągnięcie celu. Widzę tu dużą rolę do odegrania dla organizacji partyjnych i ogółu związkowych, które poprzez wykazywanie konkretnych programów i zabezpieczenia interesów pracowniczych mogą doprowadzić do znacznej mobilizacji zalogi.

**Tadeusz Kozula: —** Ja widzę także przeszkodę w narodził zatrudnieniowej, o której już wspominałem a która stanowi poważny problem społeczny. Po co jeszcze w grudniu przyjmowano ludzi do pracy? Do zakrobki wyczucia i wyobraźni. Ludzono się, że będziemy kontynuować drugi etap budowy Huty. Zresztą sam minister rozniecał taką nadzieję. A potem ten sam minister mówił, że będzie to możliwe za dwa, trzy lata, teraz wydłuża terminy do dziesięciu lat. To, że odeszło 400 osób, nie zmienia sprawy. Przeciwnie, ponieważ są to rezerwy pracownicy fizyczny więc nastąpi pogłębienie nieprawidłowości — czapka administracyjna procentowo wzrosła a agregatów nie będzie miał w końcu kto obsługiwać. Jeśli kolektywizm technologiczny będą się nadal zmniejszać.

**Stanisław Mandziej: —** Co do wyjazdów naszych pracowników za granicę, uważam, że powinno im się uczucie powściągnąć, iż po zakończeniu prac kontraktowych nie wrócić w Hucie na te same stanowiska, bo u nas musi się wiele zmienić a niezdrowe przepięcie nie mogą nam hamować reorganizacji struktury. Bez takiej reorganizacji nie będzie możliwe zerwanie z systemem nakazowo-dyrektywnym a co za tym idzie — realizowanie w pełni reformy gospodarczej.

**Tadeusz Kozula: —** Samodzielność i samofinansowanie, które do nam reforma, nie poprawią decydowanie trudnej sytuacji Huty, 50 procent środków, których pochodzi z importu z krajów zachodnich. Utrudzenia były stosunkowo tanie jak na ceny światowe. Władom jednak, że przez kilkanaście lat trzeba kupować do nich części zamienne, podzespoły. Są one bardzo drogie a nie stać nas technicznie na wyprodukowanie ich w kraju. Istnieje więc niebezpieczeństwo, iż ukłóre podstawowe agregaty mogą po prostu stanąć.

**Stanisław Mandziej: —** Musimy wyważyć całkowitą samodzielność i samorządność między innymi w układach kooperacyjnych z zagranicą. Jest nie do pomysłienia, że mamy możliwość załatwienia części a centralny ośrodek dyspozycyjny nie wyrazi na to zgody.

**Zdzisław Kazmarski: —** Z tego, co tu powiedziałem wynika jak widać że trzeba będzie od samorządu czyli od załogi wytwórców wybieranej przez załogę. A my tymczasem samorządu w ogóle jeszcze nie mamy. Na razie istnieje tylko projekt regulaminu samorządu Huty Katowice. Nie może się wszakże doczekać realizacji. Dlaczego? Co stoi na przeszkodzie? Moim zdaniem, zwiększenie z powodnością samorządu nie wychodzi nam na dobre. Czas ucieka a ilość nie rozwiązuje ważnych problemów rośnię. Ostatek to nasza pozycja wyjątkową do reformy gospodarczej.

O REFORMIE GOSPODARCEJ PRZY REDAKCYJNYM STOLE

# CZEKAJĄC NA USTAWĘ

# JAKIE WYBORY?

W OSTATNIACH kłuczkach letak w partii panowała taka demokracja kierownicza. Co to oznaczało w praktyce? Oznaczało to nie mniej niż wiecej, że od góry do dołu planowano, kogo miały być na sekretarza, Komitet Centralny, nie jako instancje bez instancji wyżej, a wyżej w administracji, decydując kogo należy wybrać na sekretarza KW, a dysponując na pierwszy rzut nie czekając na wyniki wyborów dobił ją także siła egzekutywy. Ten mechanizm stepal bardzo niska, że aż do POP.

Konsekwencją tych manipulacji było postawienie towarzyszy z instancji — stawało się sobie ponad partią. Nie było ich, więc, co każdy przebieg krytycyzmu członków partii wstrząsnął był z atakiem na partię.

Na szczeblu centralnym było jeszcze gorzej, gdyż działająca zasada, którą można nazwać samodecydującymi się na odpowiedzialność jednostki partyjne. Wynikiem było to, że w wielu towarzyszach nie dowierzała, że mogą być używani na zasadzie osobistego nastawienia wśród mas członkowskich zabiegów doświadczenia w funkcjach partii i społeczeństwa.

Zwrócić uwagę na charakterystyczne zjawisko, że zmian w kierownictwach instancji na konferencjach i na szczeblu praktycznym nie było. Działano znowu ten sam sposób: jeśli towarzysze „ze szczebla” dochodzili do wniosku, że bogotrzebno zmienić, robiono to przed konferencjami. Czyżby na konferencjach bano się „niebezpiecznych” precedensów?

Sytuacje zmieniały się diametralnie po wydarzeniach sierpniowych roku ubiegłego. Tzw. baza partyjna sama zreformowała zasady wyborów w partii, niezależnie od tego, w jakim stopniu instancje wyższe to spróbowały. Liczne przykłady świadczą o tym, że wcale demokratycznie wybrany partyjni odbywali się wbrew intencjom wielu instancji wyższego szczebla.

Wybory takie, o których wspominałem, odbyły się we wszystkich organizacjach partyjnych naszej party z Komitetem Fabrycznym PZPR włącznie. Dlatego formuła konferencja sprawozdawczo-wyborcza zebrała delegatów Huty na Zjazd Nadzwyczajny Zjazd PZPR do wniosku, że w czasie jego obrad zmian w statucie partii dotyczących:

- 1) wprowadzenia do statutu jednolitego demokratycznej i szczegółowo sformułowanej ordynacji wyborczej jako jej integralnej części;

2) przyznania biernego i czynnego prawa wyborczego wyłącznie demokratycznemu wybraniemu delegatom i wybraniemu jednolitej reprezentacji wyborczej ze strony zamierzanych miast partyjnych za pomocą szczegółowych instrukcji, które umożliwiłyby jednolite manipulowanie silek wyborszym, wybraczmi oraz delegatami na konferencję lub na Zjazd;

3) wprowadzenia zasady rotacji na wybranych funkcjach partyjnych w celu odnowienia siły władzy i organów wykonawczych partii nie rzadziej niż co dwa kadencje;

4) wyboru i sekretarza KC PZPR oraz sekretarza nielicznych instancji partyjnych bezpośrednio przez delegatów na Zjazd lub odpowiednio przez delegatów na konferencje określonego szczebla w pionowej strukturze partii.

A więc wdrożenie tej formuły, stosowanej już w praktyce, wyborów pierwszych sekretarzy. I w tym momencie zechocą do chwili refleksji. Czy zdaliśmy sobie do końca sprawę z faktu, że wybór pierwszych sekretarzy przez zebrania lub konferencje jest równoznaczny z przyznaniem im nadzwyczajnych uprawnień, z potwierdzeniem ich znaczenia wręczył do pozostałych towarzyszy z partyjnego kierownictwa? Co prawda w przypadku uchwalenia statutu w większości głosów wotum nieufności kolektyny rozstrzygnię, że w statucie dotychczasowy I sekretarz Egzekutywy, przewodniczący Komitetu Realizacyjnego lub przewodniczący Komisji Kontrolnej Partijnej — nadzwyczajna konferencja... przekształca się w konferencje wyborczą, a określony organ lub funkcja podlega ponownemu wyborowi.

A więc, sekretarza, jeśli zaudzieli, mogą odwołać tylko wyborcy. Ale zabranie POP jest sprzeczność i uwarunkowa. Z nadzwyczajnymi konferencjami, a zwłaszcza Zjadem, jak dowodzi największa praktyka, jest znacznie trudniej.

Dlatego warto się nad tym głębiej zastanowić. Zapraszam, że niektóre organizacje partyjne — jak informacje przez krajowa — odwołują się, że można wybrać sekretarzy spośród wleku kandydatów i w tym samym piórnowaniu, z grona nowo powołanej instancji.

Niechaj to co napisałem potraktowane zostanie jako mój osobisty poglą i głos w dyskusji przedzjazdowej na temat nowego statutu PZPR, a zwłaszcza ordynacji wyborczej w partii.

LESZEK MAJEWSKI

DZIĘKI uprzejmości kierownictwa wydziału tlenowego, wszedłem do tego, o czym już mi się dwa razy zdarzyło napisać „na podstawie objawów zewnętrznych”, a mianowicie do bloku tlenowego po części wypełnionego perlitem.

Wrażenie ma się tam bardziej wysokości, niż tam zimowa. Urządzenia, przewody odpinane są białym proszkiem, otulającym je jak śnieg namięsiony przez zadymkę. Półki czołowe widać się chodząc w miarę ostrożnie (o ile w ogóle można mówić o

## PERLIT W PŁUCKA

### WŁADNĄTRZ BLOKU

ostrożności przy przemieszczaniu się po konstrukcjach) tak długo sytuacja wygląda niezłe.

Gorzej, jeśli na skutek nieprzewidzianego ruchu spowoduje się obniżenie z góry perlitowego nawisłu. Spada on zupełnie jak puszysty śnieg, tylko po dostaniu do ust, nosa, oczu nie rozpłaszcza się, a pozostaje w nich wyraźnie odczuwalną warstewką. Skuteczność półmaski ochronnej jest względna. Perlit przeciska się każda szczelina, a ponadto wydaje się (ale to tylko własna, nie potwierdzona wróżnia), że drobniejsze jego frakcje, przechodzą przez maskę.

Prawdnie komplikacje pojawiają się dopiero wówczas, gdy w perlicie trzeba pracować. Nie ma wówczas fizycznej możliwości nie unniecia w powietrze chmury pyłu. Dotyczy to także pracy wewnątrz bloku tlenowego, jak też ręcznego uzupełniania go.

Przebywałem w bloku tlenowym około dwudziestu minut. Z tego połowę czasu pyliło dość mocno, choć nie zawsze w moim kierunku. Po wyjściu zostałem „obrzępany” sprężonym powietrzem, wyczyściłem się jak najsolidniej, a w domu wykopałem. Mimo to jeszcze następnego dnia rano poczułem na sobie jakieś pozostałości po wycieciu, zaś podrażnienie oczu i gardła trwało dwa dni.

Beż może nastąpiło to na skutek mojego szczególnego nieprzystosowania do pracy w pomieszczeniach silnie zapyłonych, a inni uważają to lepiej (bardziej przyzwyczajeni?).

Piszę o tym, bo po opublikowaniu w ubiegłym tygodniu wypowiedzi jednego z pracowników zatrudnionych poprzednio przy perlite, pracownika winącego brak odpowiednich środków ochronnych za swoje kłopoty z oddechem i zasychki, spotkałem się z opinią, że przecięt z latami zdrowia utyka każdemu z nas. Nieraz wystarczą przez kilka miesięcy pedzić mało ruchliwy tryb życia, by też zauważyć takie objawy.

To prawda, ale wyobrażam sobie, że pracując w bloku tlenowym bez wahań uważałbym ten fakt za główną przyczynę uszczerbku w wym. zdrowiu.

WOJCIECH JAROS

JUŻ BY się wydawało, że organizacja fabryczna ZSMP w spokoju i bezboleśnie (poza paroma słaszkami na niele kolektynym oraz kilkoma obrażeniami na nią działaczami wyższych szczebli) przetrwał bez jej swa odnowa, już się niektorzy jej aktywni jej widać na ulicy środkim „czuści promieniami”, a tu się okazało, że niestety.

Zarząd Fabryczny przyjął do zaktualizowania bloku patronackiego jeszcze przed rozpoczęciem odnowy. Po długich i ciężkich targach sprawa została skłóconą, a w dyspozycji Zarządu znalazła się 80 mieszczak. Według dawnych sposobów podzieleno jej w centralnie i w lokalnie po krzyżku. Ponieważ jednak duch demokracji zawiłał także pod szermur białą szermur białą, budowniczym Zarząd Fabryczny ZSMP postanowił zadziałać w charakterze oświaka prądów

# NIE MIAŁA MŁODZIEŻ KŁOPOTU...

niepodległościowych. Sami zatem przewodniczący wraz z przewodnikiem ZP kłóci się przez parę godzin, ile mieszczak ma komu przypaść. Przejawem rozkładu na wyrażonych powierzonej młodzieży, zastawiano Zarządowi Zakładowym. Oraz wiele zostało owo porównano, że wszyscy ewentualnie zainteresowani musieli się z wszystkim dowiedzieć, a podział musi być demokratyczny oraz uczciwy.

Jednym z zarządów udało się lakowe rozwiązanie uzyskać, innym nie. Dialogi do Zarządu Fabrycznego wylądowały w postaci z odwołaniem od decyzji Zarządów Zakładowych: Surowosawo, Transakty PBI oraz Pionów TE. W odwołaniach zarządowano niedoinformowanie działelnym przez kierowanie (przy czym tak się należy, że zarządnie w lokowaniu mieli skutał ci, co należało), nie uwzględnienie wielu czynników podroz przyzwalenia.

Dyskusja na poszerzonym przedmiotu ZP odbyła się wielka. Bo każdy z zarządów przysłał inne kryteria. Jedni uznali, że najważniejszy jest stat członkowski i działalność w organizacji, inni, że trudne warunki mieszkaniowe zainteresowanych. Ściśle się nieco na temacie list rezerwowch, a konkretnie jak mają one wyglądać — czy zwolnienie może walc do wydziału, czy też o jego przydziale ma decydować przydział ZP. Oko-

prawybie na przydział ZP ZSMP osobny wnoszący protest wobec osobu podziatu zostali rozmawiano usatraficjonowane tym, co ukończyli. Przy czym nie oznacza to, że jeśli decyzje w drugim rzucie będzie nadal dla nich nieomównie nie odwołali się dalej. Jest to sprawa ich niepodważalne prawo.

Tak widać, lokalna nauka demokracji jest trudna choć prowadzi się ja w idealnych, granit laboratorijnych warunkach, gdzie dobre do podzielenia jest wielekroć mniej od kandydatów na nie. Ponadto nie wszyscy chyba zamierzali sobie na czym polegała niemożliwość herdy dla kandydata na mieszczakio opanem wzręczonucie pracy fabrycznej, prowadzonej pod przonem (ale to dopiero od tego czasu, na skutek złych doświadczeń z blokiem „IR” w Zespółu) skrócenia z listy w razie nie nadszania za innymi. Dialog z dwoj przylemniała podziachaliśmy krótkie rozmowy na temat pewnej koleżanki:

— Odwołuje się, odwołuje... Ale czy sobie poradzi z robotą? — zastanawiał się jeden kolega.

— Och, sam bym jej chętnie pomógł — zauważył drugi, przytaczający się koleżance uważnie.

Albowiem nie ma to jak szewca i brydliwa młodzieżowa bezinteresowność.

WOJCIECH JAROS



Józef Siennicki — sprzącz i Józef Moskwa — kierowca z Wydziału Naprawy Fabryki Samochodowego S-68.

cia, by do komisji do spraw rozliczenia działającej pod przewodnictwem Tadeusza Grabskiego wazeli przedstawiciele województw badają delegatów na Zjazd.

Red. — W przeddzień warszawskiej Rady delegatów prawa opublikowała Rozmowa Katowickiego Forum Partyjnego, które wywalały szermurze wśród członków partii całego kraju. Czy mówiliście na ten temat na naradzie?

E. Niemczyk — Z treścią rezolucji zapoznaliśmy się dopiero na naradzie. Ponieważ zebrani sądzili, że delegat województwa katowickiego brał udział w

wszystkich województwach, na wzór naszego, utworzone zostały zespoły delegatów w celu wymiany poglądów, przygotowania głosów, przejęcia przez te zespoły wszystkich zadań wojewódzkich komisji szermurze. Żeby spełnić życzenia naszych wyborców delegat musi przeleć infektysty w przygotowaniu do Zjazdu pod każdym względem.

Przeprowadziliśmy również, by planem obrady Zjazdu transmittowane były bezpośrednio przez telewizję. I nie chodzi tu tylko o zaspokojenie ciekawości członków partii i całego społeczeństwa, lecz przede wszystkim o to by każdy z naszych wy-

# WARSZAWSKIE SPOTKANIE DELEGATÓW

Nazajmuję po powrocie z Warszawy przeprowadziliśmy rozmowę z delegatem na Zjazd Eugeniuszem Niemczykiem.

E. Niemczyk — Spotkanie miało za zadanie uzyskanie informacji o tym, jak delegat wyobraża sobie technikę przeprowadzenia Zjazdu. W kilkugodzinnej dyskusji obecni na naradzie delegaci przedstawili swoje stanowiska we wszystkich kwestiach związanych z organizacją Zjazdu. Ponieważ spraw omawianych było bardzo dużo, dlatego ograniczono się do wyrolnienia tych najistotniejszych, tych które mogą najbardziej interesować szeregowych członków partii, bo tak o zwrócić naszą uwagę, która znajduje się na lamach „Głosu”.

Otóż najczęściej poruszano sprawę konieczności rozliczenia winnych aktualnej sytuacji naszej gospodarki. Sugerowano, by doprowadzić do takiej jednolitej Zjazdu aby wybory do wszelkich władz były naprawdę demokratyczne. Wiele mówiono na temat jednolitej partii. Kierowano skwa pretensji do władz centralnych, że te stwarza się w kraju pozorą anarchię, sprzeczne informacje w środkach przekazu doprowadzają do manipulacji opinią społeczną. Skrytykowanie administracji za report o gospodarce zwracano uwagę kierownictwom wszelkich szczebli administracji na obowiązki odpowiedzi na krytykę. Padły propo-

zycjach forum uważaliśmy za nieodzowne zająć stanowiska w tej sprawie. Opracowaliśmy oświadczenie podpisane przez 31 delegatów następującej treści: „Pa wspomniano się z zamierzaniem w prasie publikacją pt „Deklaracja Katowickiego Forum Partyjnego” oświadczamy co następują:

1. Nikt z nas nie brał udziału w tym forum. Zostało ono zorganizowane bez nas i za naszym plecami.

2. Nie zgadzamy się z ocenami zawartymi w deklaracji. Uważamy, że miały się ona z prawdą. Publikację tę oceniamy jako wynik działania sił przeciwnych odnowie”.

Moja odciecz jest faktu, że owe rezolucje dokonały kolejnego rozdźwięku w szeregu partyjnych między województwem katowickim a resztą kraju. I przykład jest to, że forum to działa pod auspicjami Komitetu Wojewódzkiego.

Ale skoro mówimy już o naszych sprawach to warto dodać, że nasi delegaci zabierali kilkakrotnie głos w dyskusji przedstawiając stanowisko swych wyborców. Ponieważ na kilka dni przed warszawską naradą delegat województwa katowickiego spotkał się w Tychach mogłymi zaprezentować wspólne stanowisko. Nasze propozycje w wielu kwestiach zostały dobrze przyjęte przez zebranych. Przykładowo, zaproponowaliśmy by we

borców nie ródli nam targuwać po Zjeździe, że nie spełnimy zadań i postulatów z kampanii przedzjazdowej. W ognie kłóczy z nas jest przekonany o niezwykłej wadze nadchodzącego Zjazdu, o jego wadności dla przyszłości narodu i Polski.

Red. — W spotkaniu wziął również udział I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

E. Niemczyk — Tak, Towarzysze Kania dwukrotnie zabrał głos, na wstępie wprowadzając do dyskusji i później podsumowując ją. Stanisław Kania stwierdził między innymi, że należy na Zjazd przynieść z dobrą programem programem dalszego działania partii wzbogacającego o pion twarzącej, żywej dyskusji nad założeniami programowymi oraz projektem zmian i usupetnień w statucie. Wskazał na wielką odpowiedzialność delegatów w kształtowaniu najważniejszych władz partyjnych. Z aprobatą usłouchował się do szeregu propozycji, jakie przedstawiali na spotkaniu delegaci.

Red. Dziękujemy za rozmowę

Rozmawiał: KAWERY GORAL

# SZACH DLA PUS-u?

## DOKONCZENIE ZE STR. 1

mie MKR-u, radając jej, że skoro nie zna wszystkich faktów, niech lepiej głosu nie zabiera.

Dyrektor: — Musimy sprawę zbadać.

MKR: — Dla nas wystarczy to że panie powiedział.

Dyrektor upierał się przy swym stanowisku. Sca popierała MKR, dodając, że przenosząc portierek, kierownik narusza przeciw poleceniu dyrektora Zarowa, zas inni dyrektorzy fałszowali raporty i na kłaniali inspektorów do fałszowania. Na końcu sta zaproszowała dyrektorowi Zarowowi, by jako jedyny, do którego ludzie mają zaufanie, skoryzował z momentu i pomógł przeorać „tę sytuację”. Odpowiedział, że nie było.

MKR: — Jeśli będzie się na upierał przy swoim, to je zmuszony będą podjąć inną decyzję!

Zabrzmiał to grznie (odjęcie także dyr. Zarowa, jako mającego innego zdanie od trybuna ludu), ale okazało się, że dzieło tylko o ewentualnie przewanie zbawia i potwierdzenia go w obecności władz Zjednoczenia.

Na skutek tego argumentu, oraz burzania się sali przypominającej sobie że to spraw zalega nie zadowolonych, dyrektor wycofał się na z góry (chyba) przygotowane pozycje. Zawiesił kierownika Herpela w pełnięcie obowiązków szermurze i obiecał podjąć decyzję co do zwolnienia w terminie do czwartku, 28 maja. MKR zgodził się na to, przyjmując do wiadomości, że kierownik Herpel znajduje się na zwolnieniu chorobowym, w związku z czym tak od razu się go z roboty wylać nie da.

Wymuszeniu na sali propozycja, by może raczej zacząć od udziału klarownego nagany, a dopiero potem zwalać, została przyjęta powszechnym wywrchem śmiechu. Jezus w czasie omawiania tej sprawy oraz następnego, padły pod adresem dyrektora kolebne żartunki:

1) kto zamawiał krzewy na osiedlu i kto odpowiada za ich przedzielenie?

2) gdzie podzielił się piuchry i kryzysy z blur kierownika Stryjniaza; para mntat pónieł temat rozwinięto na wszelkie kryzysy i akupicje przez PUI za 89 tys. złotych. — Czy prowadzimy hotele kategor „lux”? — zapytywano uprzejnie.

3) zle traktowanie pracowników przez jedną z kierowniczek;

4) wzywaniu ludzi bez powodu przez kadry i opieranie ich nie wiadomo za co, zawieranie głowy.

5) likwidacja w roku 1979 na osiedlu „1000-lecia” dwulitnego „kompletu wyprodukowego” (45 tys. zł) i natychmiastowe wywiezienie tego kompletu z osiedla.

6) likwidacja 1902.1903 szermurze i radia (20 tys. zł) w jednym z osiedli. Przekazanie ich dla komitatu MO w Dąbrowie Górniczej.

7) krzyżowanie bloku nr 17 na osiedlu „1000-lecia” mieszkanie a podwyższony standardem, przeznaczony dla lepszych gości.

8) sprawa byłego dyrektora Ryszarda Płaty, zajmującego przez siedem lat w jednym z hoteli mieszkanie M-3 i pobierającego dodatki rozłąkowy.

9) sprawa kierownika wydającego polecenia pracy w mieszczach prywatnych.

Zarzutów było wiele więcej. Ciekawym jednak jest, że obniżając szczegółowe wyjątkienia (uzgodniony termin do 8.06.1981, z wyjątkiem kompletnej inventaryzacji — do końca lipca) laden z obecnymi na sali trzech dyrektorów (d/s socjalno-bytowych, pracowniczych, oraz technicznych i zapleczu) ale podważał zasadności słaków, niejako milczaco uznając je za „prawdziwe”. Ograniczono się co najwyżej do możliwych różnic w interpretowaniu niepodważalnych faktów. Szczęśliwie wyraźnie wypadło to w temacie kontroli przeprowadzanej w jednej ze szermurze. Dyrektor Zarow wywruszył przekonywany mechanizm koniecznego powstawania nadmiarów, gdy zmniejsza cięzwra nie odbiorę tego co zamówiły, bądź gdy biang ulgnę korekcie. Nie mógł wczelno wyjątkie czemu w szermurze nr 14 nadmiar (21,8 kg) pastelowej przechowywany był wśród pojemników z odpadkami i czemu przeznaczono ją na złewik(?) miał natychmiast skierować do sprzedaży bez kartek (jako towar łatwo pułający się). Nie wyjątki także wyłapanę przez kontrolę tajemnicze historii z materializacją 80 kg podrobów, które podobno miały być w kofie, gdzie ich jednak nikt nie dotykał.

I wszędzie w pewnym momencie można było przesłać się doświł agresywność przedstawiciela MKR-u. Bo albo obecni na sali dyrektorzy byli dotąd flex i głuź (roboty prywatne na koszt firmy — dyr. Zarow; — Grupa remontowa to nie moja dziedzielnia Dyr. Sobczyk; — Chodzi o okres, gdy jeszcze nie byłem dyrektorem d/s technicznych i zapleczu...), albo też wlezy łuzące „górze” przedstawiciela rozbić można tylko ciemni zaciwawymi bardzo brutalnie.

Koniec konców zdecydowano, że poruszono tematy plus parę innych (uzupełnienie dostarczonej przez dyrekcje łatwopalników) odbędzie się 8 sierpnia w obecności władz zwierzchnich. Wtedy wyjątkowa też ma zostać sprawa zatrudnienia dyrektora d/s technicznych za specjalnie — cukierkami, oraz udzielenie wotum nieufności naczelnemu dyrektorowi przedsiębiorstwa. Zdaniem wyjątkowa.

WOJCIECH JAROS



DOKONCZENIE ZE STR. 1

Do obywateli uwolnionych przez... w jednostce tej działa... Szereg zarządów wysunętych pod adresem kierownika...

Członkowie zespołu celem bardziej... wnikliwego zbadania sprawy... w 28 roku, stwierdził oni...

Zespół kontrolujący... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Podczas badania... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

uwidoczono w protokole wiele... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Co stało się z majątkiem TK... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Co stało się z majątkiem TK... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

czy też dostali jakiś kalkulator... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Na przykład były główny konstruktor... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Jedną z głównych postaci odkrywania... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Strona słymano-morska... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Podczas spotkania... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

HALA sportowa Pradachowat... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...



Fotografia przedstawia nowoczesną salę sportową w Pradachowat.

ZMIANA W ZWIĄZKU BRANŻOWYM

ZWIĄZKOWY sprawił do górnicy... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

wej Rady Koordynacyjnej... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

na Związkowa Rada Koordynacyjna... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

W tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

W tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

W tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

W tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

W tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

W tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

O KULTURZE I POLITYCE

W powodzi głosów, mówiących... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Na przykład były główny konstruktor... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Jedną z głównych postaci odkrywania... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Strona słymano-morska... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Podczas spotkania... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Według Urbana... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

IN ABSTRACTO

W ostatnich miesiącach... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

NIE MNÓŻNY

UNIwersytetów z nazwy... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

CZY UTONIEMY W SZLAMACH?

SZLAMY powstają w naszej... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

jednak zmniejsza... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Z owych trzech... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Najważne pytanie... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Niestety, podobnie... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Huta zleciła... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Zawiodły układ... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Projektuje się... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

Trudno określić... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

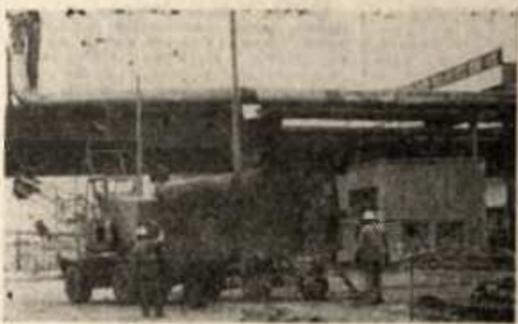
Aktualny nadmiar... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

P R A W O A Z Y C I E

PUBLIKACJA... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

działania w... w tym TK dokonywano przesłuchań... w tym TK dokonywano przesłuchań...

MAREK SZOSTAKOWSKI



PRAWIE dokładnie rok temu, bo 3 czerwca 1980 upubliczniliśmy zdjęcie metalowego bariaku na kółkach, wzniesiony „Energooproem”, zapomniał do czasu, może on jeszcze stał przy urzędzie z dwuletnim adresem...  
Krytyka projektanta, Dyrektora temy poczyna się od sprzeczności zamierzeń. Podkreślenie to dotyczy podłoża z 20 maja 1981, w którym to właśnie data udróż została skorygowana w bliżej nieznanym kierunku.  
Marian! nie tylko jedno — jeśli w „Energooproem” czytają prasę z różnym opinieniem, to kiedy dowiedzą się tam o odmowie? i jak przebiegała sprawa? (1)

### PROTEST MIESZKAŃCÓW

MIESZKAŃCY osiedla przy ulicy PCK w Dąbrowie Górniczej-Sławkowie, zwrócili uwagę na nieprawidłowy, lekceważący stosunek władz administracyjnych Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” do mieszkańców, pełnoprawnych pracowników Zakładu, którzy nie są w pełni zaspokojeni. Od czasu zasiedlenia pierwszych budynków przy ulicy PCK, a więc od blisko czterech lat, administracja Spółdzielni, która powinna być rzecznikiem i reprezentantem jej członków, nie wypełnia swoich obowiązków w stosunku do mieszkańców domostwowych budynków. Pomimo tak długiego okresu czasu, dają się zauważyć brak (z drobnymi wyjątkami) działań ze strony władz spółdzielni, zabezpieczających nam elementarne warunki bytowe. Poruszone wielokrotnie na różnych spotkaniach czy zebraniach problemy, związane nie tyle z warunkami życia na średnim poziomie, ile z przeciętną egzystencją, są bądź mgłnie wyjaśniane lub tłumaczone trudnymi obiektywnymi przez mało kompetentnych pracowników spółdzielni, bądź też odstawiane, pomijane, wręcz lekceważone.  
Wobec takiej, istniejącej już zbyt długo sytuacji, wobec braku innych możliwości wyegzekwowania poprawy fatalnych warunków życia, mieszkańcy podjęli decyzję, że począwszy od dnia 1 czerwca 1981 r. wstrzymają opłacanie czynszu za zamieszkiwane lokale. Odwołanie tej decyzji jest uwarunkowane zorganizowaniem przez Spółdzielnię Mieszkaniową w jak najkrótszym terminie spotkania mieszkańców osiedla przy ulicy PCK z kompetentnymi przedstawicielami jednostek administracyjnych i gospodarczych miasta, które mają wpływ na aktualny stan i przeprowadzenie jego zmiany. Latona, rzecz jasna, sprawą, będą podjęte na zebraniu ustalona i wotowa.  
O tej formie protestu poinformowali nas członkowie Rady Mieszkańców: Marian Bakalarz, Kazimierz Gawron, Czesław Skrzyżczyk, Zofia Pasek Krawczyńska, Antoni Michniewski, Teresa Halicka.

### ZNÓW ZAGÓRZE

Do najbardziej zapuszczonej i zaniedbanej osiedli należy niewątpliwie C-3: brak chodników dla pieszych, oświetlenia ulic, jakkolwiek małe, telefonów, a w samych budynkach brak czynnych urządzeń i urządzeń oraz ciągnące się w nieskończoność uciążliwe ustereki, kałużowatość, nieobecność na wydziale komisji. Do tych nieobecności należą klucze do dostępu do mieszkań, których brak powoduje chroniczny brak ciepłej wody i energii elektrycznej. W takich to okolicznościach, za zgodą Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 39, a z inicjatywą Marka Fabry odbyło się w dniu 23 maja na budynku szkolnym spotkanie mieszkańców osiedla C-3 w Zagórzu. Spotkanie to miało za zadanie wybór Komitetu Osiedlowego w celu przedstawienia się bezstronnie Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” w Sławkowie, ul. Leniewicza 41 w trybie wyjątkowym osiedla. Ponadto, że celem tego spotkania było tylko wyrażenie Komisji Osiedlowej do faktycznego wyboru nie dozwolone, ponieważ jak ktoś słusznie zauważył, należy najpierw wybrać komitety blokowe.  
W spotkaniu tym oprócz mieszkańców osiedla wzięli udział przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej oraz pełnomocnik Urzędu Miejskiego w Sławkowie, ożwiatał Zbigniew Słazyk.

### NIEŁATWE ŻYCIE W OSIEDLU

TRUDNA sytuacja w terenie, w którym mieszka 150 km kwadratów, Aktywny samorząd w imieniu wszystkich mieszkańców wnoszących w grudniu ubiegłego roku (pisaliśmy o tym dwukrotnie) do wojewody katowickiego o odciążenie od decyzji przeniesienia II-kondygnacyjnego budynku o 80 mieszkań lokatorskich, przy ulicy Kostrzewskiej 1. Przygotowaliśmy, że społeczeństwo tego osiedla uważa, że w ramach ukarania pracowników „Rudopolu”, którzy ponieśli, delikatnie mówiąc, błąd w sztuce budowlanej przy wzniesieniu szpitala miejskiego w Dąbrowie Górniczej, należy im poświęcić, być może, w przyszłości, część z terenów, które zostały przeznaczone na potrzeby miasta. Pomocną rolę w tym odgrywa nie tylko odpowiedzialność za wzniesienie szpitala, ale i fakt, że w tym miejscu, który ma być miejscem wypoczynku dla mieszkańców osiedla Hutników, Rada Narodowa zabawiła Urząd Miejski, w sprawie zapewnienia mieszkań dla lekarzy pediatrów i doznała się rozmowa z lekarzami pediatrami zamieszkałymi w Dąbrowie Górniczej pracującymi w innych miejscowościach. Pojedynki się starania o pozyskanie ich do pracy w naszym mieście.  
KOSM osiedla Hutników zamieszkałymi zagospodarowanie leżących w bliskim sąsiedztwie działek. Postanowiono stworzyć tam pracownię ogrodniczką. Cały teren podzielono na 300 ogródków o po-

### W I T A M Y ABSOLWENTÓW

W DNIU 21 maja 1981 roku w Zespole Szkół Hutniczo-Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego z przekazaniem Hucie Katowice absolwentów tej szkoły. Najlepsi absolwenci w przekroju wszystkich lat nauki w szkole w liczbie trzydziestu sześciu przystąpiło w obecności Dyrektora szkoły mgr inż. Ryszarda Kozłowskiego, Dyrektora Kombinatu Metalurgicznego Huta Katowice dr inż. Stanisława Bednarczyka, grona pedagogicznego oraz mistrza ceremonii Andrzeja Krentana.

W swoim wystąpieniu Dyrektor Naczelny Kombinatu Metalurgicznego Huta Katowice przybliżył w ogólnym zarysie pracę w Hucie młodym hutnikom, składając równocześnie podziękowanie dyrekcji szkoły i grupie pedagogicznej, za dobre teoretyczne przygotowanie absolwentów szkoły do trudnej pracy hutnika.

W orszel artystycznej wystąpił chór i zespół muzyczny Zespołu Szkół Hutniczo-Mechanicznych, prezentując satyryczne pieśni robotnicze. Te atrakcje urozmaiciły uroczystość, prezentując hołdy reportaż muzyczny Zakładowa Orkiestra Dęta Huty Katowice.

JERZY JAKUBAS

### CZYTELNICZY PISZA

### REKORD

W DNIU 18 marca br. o godz. 12 nadałem telegram łaskawie do kolegi pracującego w Rudniku-4 na poczcie w Strzelnie. Na poczcie w kwietniu dowiedziałem się, że Józef telegramu nie otrzymał.  
W wyniku tego osobiste złożyłem reklamację pani naczelnik, która przyrzekała sprawę wyjaśnić i o wyniku powiadomić mnie przez doręczyciela. Kończy się miesiąc mój a poczta milczy jak zółw.

BOGDAN MAJCHRZAK

### ZBIÓRKA MAKULATURY

JAK nigdy dotąd gwałtownie się budoł duże braki w dostawach papieru gazetowego i książkowego do wydawnictw i drukarni. Jednym z najważniejszych źródeł w produkcji papieru jest makulatura. Dostępność punkty skupu przyznawają małe ilości od indywidualnych dostawców. Aby zintensyfikować pozyskanie makulatury wszystkie rezerwy naszej gospodarki, w tym również rezerwy hutnicze, przeprowadzają przegląd wszystkich komitezetów biurowych i archiwaliów w celu uwalnienia papieru zbędnych, nie posiadających wartości archiwalnej lub użytkowej i przekazania tej dokumentacji na makulaturę.

### NIESPRAWDZONE

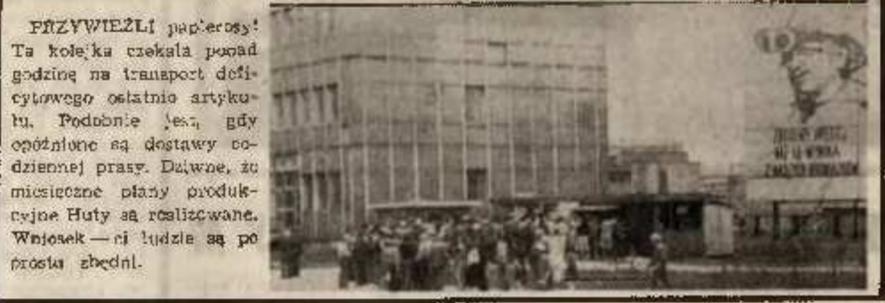
DOSZŁY nas słuchy jakoby w pewnym przedsiębiorstwie, które według nazwy ma służyć socjalizmowi, dochodziło do przypadków cudownej materializacji. Miał się tam objawiać telewizor kolorowy uznany od wielu lat za zlikwidowany, maszyna do szycia i cały stos różnorodnych drobiazków.  
Twałą poszukiwania prestidigitatora dokonującego powyższych cudów. Ma on duże szanse na zostanie zatrudnionym równocześnie w paru firmach, które też nie mogą się doczekać...

### STUDIA WIECZOROWE

Wydział Mechaniczno-Hutniczy Politechniki Śląskiej jest zlokalizowany w Dąbrowie Górniczej, ul. 27 stycznia 85.

W ramach Wydziału Mechaniczno-Hutniczego prowadzone będą od 1 października 1981 r. uzupełniające studia wieczorne magisterskie w specjalnościach: maszyny i urządzenia hutnicze i ceramiczne, energetyka gazowa. Od kandydatów na studia magisterskie wymaga się posiadania dyplomu inżyniera technika odpowiedzialnej specjalności. Absolwenci po 2-letnich studiach uzyskują dyplom magistra inżyniera mechanika.

Podania o przyjęcie na studia magisterskie należy składać w Sekretariacie Studiów dla Pracujących do dnia 31 sierpnia 1981 r. Egzamin odbędzie się w połowie września.  
Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Studiów dla Pracujących Dąbrowa Górnicza, ul. 27 stycznia 85, tel. 62-36-91 do 3 wewn. 226-1 62-44-27.



### PRZYWIEZLI papierosy!

Ta kolejka czekała ponad godzinę na transport deficytowego ostatnio artykułu. Podobnie jest, gdy opóźnione są dostawy codziennej prasy. Dajcie, że miesięczne plany produkcyjne Huty są realizowane. Wniosek — ci ludzie są po prostu zbledni.

REDAKCJA „Filatelisty” organizuje w roku bieżącym kolejny — XXI, konkurs na najlepszego znaczek polski (wydany w ub. roku).  
Zachęcając Czytelników GHK i „Filatelisty” do udziału w tym konkursie podajemy najważniejsze postanowienia regulaminu konkursowego, a mianowicie:  
W celu rozstrzygnięcia Konkursu należy wytypować 3 znaczki, które rozwiązuje najłatwiej, a które zdobyły największą kolekcję: 1, 2, 3), wpisać odpowiedź na kartę pocztową, napisać czytelnik swoje imię, nazwisko, adres (z kodem) i przesłać pod adresem:

### NOTATNIK FILATELISTY

Należy wytypować znaczki, a nie serie, ani arkusze. Odpowiedzi typującej serię albo arkusze będą traktowane jako niezgodne z założeniami Konkursu i nie będą uwzględnione przy obliczeniach i losowaniu nagród.  
Między Czytelników, którzy wyznaczą wszystkie trzy znaczki zgodnie z wynikami Konkursu, rozlosowane będą znaczki PRL w wartościach klasowych o wartości od 200 do 3000 zł. Termin nadsyłania odpowiedzi na Konkurs upływa 30 czerwca 1981 r. (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki Konkursu ogłoszone zostaną w sierpniowym numerze „Filatelisty”.

### PANIENKI Z VARIÉTÉ

do kraju „buta”, gdzie i biedki wspomina. Wypychał je nity do ortystrycznej roboty na estradzie. Miałby fikcję zarabianymi nożkami ku własnej widoczności i brać za to dobre wynagrodzenie, o czymś się w walce wymyślił.  
Alfieri okazało się, że machanie machonem, ale oprócz tych głupstw trzeba jeszcze popracować ku prawdziwie męskiej wdzięku, w zawodzie uważanym za najstarszy na świecie i szanowany, od pretekstu Koryntha, zafascynowaniem cór tej pięknej krainy. Tam, jak głosią przekazy, panienki były zaiste mistrykami w tym fachu. Nasze dziewczęta też dzielnie sobie radziły we Włoczech, jak zresztą radzą sobie w tych sprawach pod każdą szerokością geograficzną ku zadowoleniu partnerów. Ja przynajmniej jestem zadowolony.  
Cała sprawa była niby w zupełności legitymna. Panowie odjeżdżający sobie niezadowolone małolaty, rozliczali przed nimi wstęgi artystycznej kariery, zalatowali paszporty, dali do podpisania rachunki zgodne z cennikami. Aby rozpruć wątpliwości polskich pań, ich prokuratorzy na początku odbierali im paszporty, aby nie zechciały przypadkiem zerwać „kontraktów”. W ten sposób wymuszali pracę w interesie niegodnym i artystycznym, choć brutalnie swanym prostytucji.  
Zarabiali wszyscy. Od polskich impresariów mających wstawięta papieru i weryfikacji dziewczęta w Warszawie i okolice, po włoski pany kupujące zary lower dobrej jakości, zdrowy, zarobki i sprawy nadzwyczaj, po niezadowolone panienki, które w uściskach przypadkach przyjęły robotę. Przyjeżdżali, po pierwsze, bo nie miały odurzenia, po drugie, że w końcu ich konta jednak się uwalniano, i wszyscy buloby w porządku, gdyby nie to, że takie machlojki są całkiem prostym.

nie umiem, Kupili bilety do Włoch, wszystko pod pozorami kontrolą polskich instytucji „kulturalnych” sytuacji estradowej. Pełny artuzm. Długo się jednak w praktyce, że w Włoczech, wiadomo, kraj to gorący, przychodziło z mety zdjąć sznki, macho nogą wystawczyło tylko przy barze, a potem spełniać życzenia klientów, którzy nie mieli zbyt wiele czasu na przekonywanie, że warto byłoby poświęcić się razem, natomiast regulowali

wiedzenie. Oburzyła i zastanowiła mnie natomiast refleksja jednego z opanowanych tej afery. Zaczulek:  
„W pokojach Kamendy Głównej MO rzekną handlarze swym towarzyszom i ich ofiarom, widnie, którzy nie potrafią się popodzić z masażystami i kłopot swoich cerek i własną tragedią”.  
Przeanalizowałem to wiele razy i pytam. Ilem kilka paraf. Pytam tych rozleźców, którzy „nie potrafią się popodzić z masażystami i kłopot” — co myśleli, gdy dziewczynom, ich córkom, które nigdy nie zrobiły kroku na scenie,

GŁOS HUTY KATOWICE. Pismo adresowane „Złoty Szpik”, złoty odznak Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego „Za usługi w pracy związkowej i zawodowej”, złoty odznak „Zasłużony działacz ZZM”, honorową odznak „Budowniczy Huty Katowice”. Laureat Dorocznej Nagrody Prasowej CRZZ w 1978 roku. Redaguje zespół w składzie: Bogusław Barwiński (redaktor techniczny), Karol Góral (sekretarz redakcji), Wojciech Jaros, Leszek Majewski (redaktor naczelny), Elżbieta Szostakowska, Jacek Szyperski, Piotr Wasikowski, Teresa Wojtek.

ADRES REDAKCJI: Dział Organizacji Społecznych Kombinatu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza. Numery telefonów: 25-56-49 (sekretariat redakcji), 25-51-40 i 25-58-32 (publicysta), 62-20-56 do 58 (centrałka MK), wewn. redakcji 86-20 (sekretariat), 86-21 i 86-22 (publicysta).

WYDAWCA: Kombinat Metalurgiczny MK. Prenumeratę przyjmują Oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele — w terminach: do 20 listopada na styczeń i 1 kwartał, i półroczna roku następnego i na cały rok następnego, oraz do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okresy prenumeraty — na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 4, kwartalnej — zł 13, półrocznej 26, — rocznej 52 zł. Jednostką gospodarki społeczeństwa, instytucji i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach PUPIK RSW, prenumeratę indywidualni zamówiący prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Druk: PZG RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Liśkieszka 22, 40-600 Katowice. Nakład 10.000. Nr indeksu 35930. Zam. 4687-12/81 1-6